

Płotowisko po splywie Regą str. 7

**Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów**

gazeta gryficka

TYGODNIK POWIATOWY Nr 30 (31) Rok II 27.07.2005 r. Cena 2,00 zł (w tym 7% VAT) ISSN 1733-6538

Zapomniana rocznica



Gryfice 25 VI 1952 Szkoła Podstawowa nr 1, klasa 7 (ostatni rok)
Zdjęcie ze zbioru Jerzego Wojciecha Grycmachera

str. 8-9

**Kasa
radnych
cd.** **str. 10**

OKNO OKNA, ROLETY, ŻALUZJE, MARKIZY,
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

Biura
Łobez ul. Kościelna 2a tel. 3976488
Nowogard ul. 3 maja 5a tel. 3920709

**DO KOŃCA CZERWCA
15% TANIEJ**

Specjalna oferta dla wspólnot mieszkaniowych
Sprzedaż ratalna Bezpłatne fachowe doradztwo i transport do klienta

- Okucia Winkhaus Autopilot
- Profil Rehau lub Gealan
- Drzwi stalowe wejściowe KMT
- Drzwi wewnątrz mieszkaniowe
- Parapety wewnętrzne i zewnętrzne

LOMBARD - KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH, SPRZĘTU RTV I ZŁOTA

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

W numerze:

**ŚWIĘTO
POLICJI**



**Kierowcy
pochylają
się nad
drogami**

Str. 11

**beton
towarowy**

BETMIX

- keramzyt
- bloczki betonowe i nadproża
- stropy terriva



**39 22 020
0608 047 127**

- transport
- pompowanie
- rozładunek podajnikiem



Jak oceniamy pracę policji? To pytanie zadaliśmy przypadkowym osobom.



Anna Czerniawska

Powinni się zająć poważnymi przestępcami a nie młodzież ganiać po parku. Często spaceruję parkiem z dzieckiem, to normalnie dzieci z rowerem zaczepiają, nie można przejechać. Ogólnie nie zbyt dobrze oceniam ich prace. Mogliby, a nawet powinni całą kadrę policji gryfickiej wymienić. Komendant co prawda się zmienił, a reszta to co?



Alicja Karpezo

Chcecie wiedzieć, co ja myślę? Myślę, że policja zajmuje się tym co nie trzeba. Zamiast zajmować się tymi chuliganami, tymi co naprawdę rozrabiają w Gryficach to przejeżdżają sobie obok spokojnie i nic. A siedzi sobie, dajmy na to facet w parku i pije piwo, to się do niego czepiają – nawet nic nie robi, siedzi spokojnie. Nie robią tego co powinni robić. Bardzo często przysmykają oczy na to co nie trzeba. Może boją się podejść do grupki młodzieży, tam gdzie coś się dzieje. Policja jest mało skuteczna – tak mi się wydaje i tak ja to widzę. Obserwując na ulicach – te patrole zaczepiają ludzi na ulicach za to, że palą papierosa czy o to, że młodzież siedzi na schodach. Sama byłam świadkiem pewnego zdarzenia: w rybnym wybili szybę, a policja podjechała, zobaczyła, że jest grupka młodych chłopaków i zwyczajnie bez niczego odjechali, nie reagując w żaden sposób. Dopiero później jak już ta grupa się rozeszła, wówczas wezwali właściciela. Wygląda na to, że po prostu się bali.

Urzędniczka z Gryfic

Nie mogę oceniać, bo nie widzę żeby policjanci w Gryficach pracowali. Tam, gdzie są potrzebni, gdzie młodzież wysiaduje po nocach do godz. 3.00 na murku osiedlowym koło poczty, piją alkohol, rzucają butelkami i policja nawet nie przejeżdża. A jak dzieci pod blokiem na Brzozowej biegają i grają w piłkę, na interwencję mieszkańców od razu przyjeżdżają i te dzieci przeganiają. Sonda: Żwirtek

Z drugiej strony



Kazimierz Rynkiewicz

„Kto przekreśla PRL, ten przekreśla cały mój życiorys” – to stwierdzenie Anny Uchlig wybrał Włodzisław Cimoszewicz na motto swojej opublikowanej biografii pt. „Czas odwetu”. Postanowiłem wydrukować trochę inaczej napisaną biografię Cimoszewicza, której szczegóły będą zapewne większości czytelników nie znane. Spowodowała to dyskusja, oczywiście o nadchodzących wyborach prezydenckich, podczas której usłyszałem zdanie, że Cimoszewicz i tak wygra, bo jest podobny do Alana Delona i zagło-

Wybory czy plebiscyt

sują na niego wszystkie kobiety. W pierwszym odruchu przyznałem rację Anglikom, którzy długo nie dopuszczali kobiet do polityki zwyczajnie pozbawiając je praw wyborczych. Mogły kolekcjonować brylanty, suknie, ale nie wpływać na losy państwa. Dopiero Margaret Thatcher przełamała ten stereotyp kobiety-słodkiej idiotki, jak już, to co najwyżej kochanki polityka. Tak naprawdę to dopiero ona utorowała kobietom drogę do polityki. U nas próbowała politykować pani Kwaśniewska, przez prawie dziesięć lat chodząc z aureolą pożyczaną od męża. Gdy próbowała go zastąpić, zapewne nie z własnej, lecz partyjnej inicjatywy, okazała się tylko nadmuchanym, czerwonym balonikiem. Pękł pod pytaniami dziennikarzy i okazało się, że pani Jola to był tylko kwiatek do prezydenckiego fraka,

zakładanego na europejskie salony. Teraz kwiatek przepięto do fraka Cimoszewicza. Zleciały także do tego białowieskiego Delona różne leciwe rewolucjonistki, aby go wspierać w kampanii na rzecz obrony własnej świetlanej przeszłości. Razem będą bronić PRL-u, jak własnego życiorysu. PRL-u z jego Millerami, Ałagano-wami, Oleksymi, Wiatrami, Cimoszewiczami. PRL-u ni oddadzą, bo wtedy robili kariery. Tak jak Cimoszewicz na Uniwersytecie Fulbrighta w USA.

PRL-u nie przekreślą także dlate-go, że PRL ich stworzyła; wychowała, zapewniła, opłaciła, awansowała, wysłała, wykształciła, wymyśliła. PRL wymyśliła sobie Cimoszewicza jako młodzieżowego działacza SZSP i takim go wychowała, jak tysiące podobnych działaczy. Nie widać po nim ani krzty pracy własnej. Cimoszewicz jest doskonałym wyrobem peerelopodobnym. Jest tak nieokreślony, że każdemu może się spodobać. Większość przecież i tak nie będzie słuchać tego, co kto ma do powiedzenia w polityce i gospodarce. Być może ktoś chce w środowisku już teraz rozegrać Polskę sprowadzając wybory do plebiscytu na najprzystojniejszego polityka. Taki plebiscyt zwalnia z myślenia i odpowiedzialności.

Polemiki na tematy polityki

Szanowna Redakcjo oraz czytelnicy Gazety Gryfickiej Jestem zwykłym człowiekiem, jakich wielu. Nie należę do żadnej partii czy też związków zawodowych. Nie mnie prowadzić „dysputy” czy „polemiki” na tematy polityki.

Po przeczytaniu pana listu panie Andrzeju (Gazeta Gryficka z dnia 14.07.2005r.) oświadczam, że nikt mi nie zapłacił za to co napisałem! Ja po prostu oglądam telewizję, słucham radia, czytam też gazety. I widzę oraz słyszę, co się dzieje! Ja i tu pozwolę sobie napisać – 3,2 miliona bezrobotnych Polaków (dane nieoficjalne 5 milionów) – chcemy tej normalnej Polski.

Idąc za myślą pana Stanisława (artykuł Gazeta Gryficka z dnia 20.07.2005r.) – chcemy po prostu normalnie pracować, normalnie egzystować, a nie głodować! Ja panie

Andrzeju chodziłem na wybory. Wiem, że mamy w Polsce demokrację. Słyszałem wiele razy, od kolejnych partii czy też polityków, że będzie lepiej. Niestety szanowny panie Andrzeju jest coraz gorzej! Mam jednak nadzieję, że ta „normalność” w Polsce niebawem nastąpi? Nikt chyba z rozsądnych ludzi nie oczekuje, że nastąpi cud. Że będzie w Polsce „raj”.

Ja i tu znowu pozwolę sobie napisać te 3,2 miliona Polaków – mamy dosyć! Pytam, więc w imieniu swoim i ich: kiedy to lepiej będzie?

A żeby pan wiedział panie Andrzeju, że się boję! A boję się o swe bezpieczeństwo, które jak pan wie z roku na rok jest coraz gorsze (mafie, bandytyzm i inne). Dlatego też w trosce o to bezpieczeństwo i tym razem nie podam swych namiarów.

Z poważaniem Marco.

Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców w Gryficach ul Mickiewicza 23,24

**Posiada do wynajęcia
3 pomieszczenia biurowe
na pierwszym piętrze o pow. 12,13,19 mkw.**

**Informacje o wynajmie pod numerem telefonu 384 33 91
od godz. 8.00 do 16.00**



Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504042532), Anna Sibora, tel. 0507126422;

Adres redakcji: 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 38 47 153.

E-mail: wppp1@wp.pl
Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (091) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: BS Goleniów o/Łobez 04-9375-1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”.
DRUK: WPPP - Łobez; tel./fax (091) 39 73 730

Rozmowa z Renatą Jabłońską – Ciosek, pełniącą rolę gospodyni w sklepie z artykułami biurowo – papirniczymi przy ul. Wojska Polskiego w Gryficach.

Po prostu: 1001 drobiazgów



GG: Od kiedy działa Państwa firma?

Właścicielem firmy jest mój mąż. Ja mężowi pomagam w prowadzeniu interesu. Nasza firma, bo wiem składa się z jeszcze jednego sklepu: ogrodniczego. Sklep ogrodniczy działa już od 15 lat, natomiast ten sklep prowadzimy od 9 lat. W roku następnym obchodząc będziemy jubileusz 10-lecia. Prowadząc firmę jesteśmy sponsorami wielu imprez. Wspieramy Dom Dziecka w Gryficach oraz gryfickie szkoły. W miarę możliwości pomagamy tym, którzy nas o to proszą.

GG: To bardzo długi czas. Proszę powiedzieć, jakie były początki?

Zaczynaliśmy skromnie. Na początek prowadziliśmy artykuły metalowe. Właściwie była to filia sklepu ogrodniczego. Powoli jednak sklep zaczęliśmy przekształcać w nieco inny asortyment. W tej chwili oferujemy artykuły szkolne, zabawki różnych firm, ozdoby, pamiątki, pamiątki ślubne i urodzinowe – po prostu: 1001 drobiazgów. Obecnie asortyment mamy bardzo rozszerzony a poza tym trudno wymienić wszystko to, co mamy klientom do zaoferowania. Posiadamy bardzo dużo rzeczy, które nie są pokazane na wystawie, w sklepie – ale są.

Dlatego też zachęcamy wszystkich klientów do pytania o dany towar, gdyż w tym ciasnym pomieszczeniu nie sposób wszystkiego pokazać. Asortyment wprowadzamy sezonowo – np. w okresie letnim posiadamy bardzo duży wybór akcesoriów plażowych.

GG: Co planujecie w najbliższej przyszłości?

W najbliższym czasie planujemy modernizację sklepu. Chcielibyśmy to troszkę rozbudować, aczkolwiek jest to uwarunkowane zabudową przestrzenną Gryfic. W tej chwili nie możemy wynegocjować większego gruntu – czekamy, być może uda nam się tego dokonać. Na pewno czeka nas wymiana okien, drzwi, ogrzewanie – to wszystko wymaga gruntownej przebudowy.

Życzymy dalszych 10 lat owocnej pracy. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Anna Sibora

Patrolujemy dzikie kąpieliska

Wakacje w pełni. W tym czasie młodzież szuka możliwości spędzenia wolnego czasu. Zdarzają się tacy jednak, którzy czas ten pożytkują niekorzystnie dla swojego zdrowia i życia. Mowa o miejscach, gdzie kąpiel jest zakazana a mimo to, młodzież uparcie z nich korzysta.

W czasie służby cały brzeg Regi w parku Miejskim jak i w obrębie całego miasta patrolowany jest przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Gryficach. - Zwracamy uwagę ludziom kąpiącym się, jeżeli takowi są. Kapać nie należy się w rzece, gdzie brzegi są nierówne i wszystko może się zdarzyć. Kąpiel w takich

miejscach grozi kalectwem. Zakazujemy kąpeli i nakładamy mandaty karne tym, którzy takie wykroczenie popełnili – mówi w czasie patrolu mł. insp. Andrzej Cieleśz. Dodaje, że na początku tego sezonu liczba osób kąpiących się w miejscach niedozwolonych nie była zbyt duża. W parku zdarzało się, że osoby niepełnoletnie kąpały się w wieku 13, 14, 15 lat – osoby te zostały pouczone o zakazie kąpeli przy mostku w parku.

Dla wszystkich mieszkańców otwarte jest kąpielisko miejskie: przede wszystkim bezpieczne. Jest to miejsce wyznaczone do kąpeli. Odwiedza je codziennie około 300

osób. Tu jednak ratownicy borykają się z problemem psów. - Zdarzają się bardzo często osoby przyprowadzające psy – mówi ratownik Janusz Karpezo – przeszkadzają one osobom korzystającym z kąpieliska.

Tak więc kąpeli wodnych zażywać należy w miejscach do tego przeznaczonych i bezpiecznych. (s)

Przyjacielskie Zebranie

21 lipca w Sali Posiedzeń Rady Miejskiej w Płotach odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Stowarzyszenia "Przyjaciół Ziemi Płotowskiej". Zebranie otworzył i poprowadził z-ca przewodniczącego **Mirosław Kolanica**. Podczas obrad zebrani przyjęli sprawozdania z prac Zarządu za okres roku 2004 i do lipca 2005 oraz udzielili absolutorium. Podczas dyskusji zastanawiano się jak zaktywizować członków Stowarzyszenia do pracy oraz dyskutowano o bieżących problemach. Efekty tych dyskusji poznamy już wkrótce. W obradach brał udział Burmistrz Płotów, a zarazem członek Stowarzyszenia **Marian Maliński**, który zapewnił zebranych o swoim poparciu dla każdej społecznej inicjatywy Stowarzyszenia. Podczas obrad prowadzący podziękował Władzom Samorządowym Płotów za wszelką pomoc i życzliwość która jest zawsze okazywana. TheFrog



Na zdjęciu od prawej: mł. insp. Andrzej Cieleśz oraz mł. insp. Gerard Szczepański w czasie patrolu

POLICEALNA SZKOŁA DETEKTYWÓW
I PRACOWNIKÓW OCHRONY
O'CHIKARA

**OGŁASZA NABÓR
NA NOWY SEMESTR**

- niskie czesne
- darmowe podręczniki
- zdobycie licencji 2 stopnia bez egzaminu państwowego
- wysoką jakość kształcenia
- zajęcia w systemie zaocznym (sobota, niedziela)

SZCZECIN, ul. Orawska 1 pok. 213, tel. 485-36-56

KREDYTY

Autoryzowana Agencja Domu Finansowego QS

Gryfice ul. Niepodległości 50, tel. 384 59 17 lub 605 357 089 oferuje:

- kredyty gotówkowe z GETIN BANK - bez żadnych opłat wstępnych, dogodny okres spłaty - nawet do 5 lat, kwota kredytu od 1000 do 30 000 PLN
- kredyty gotówkowe bez poręczycieli do 15 000 PLN
- kredyty mieszkaniowe do 30 lat (zakup, remont, spłatę zadłużeń)
- kredyty hipoteczne już od 1,75%

Dajemy Ci szansę na kredyt, nawet jeśli znalazłeś się na "czarnej liście" (ZBP, BIK itp.)

**NOWO OTWARTE
CENTRUM FINANSOWE**

72-300 Gryfice,
ul. Niepodległości 52
(nad sklepem SZOK)

OFERUJE:

- KREDYTY GOTÓWKOWE już od 8%
- KREDYTY GOTÓWKOWE na zakup i remont mieszkania
- KREDYTY KONSOLIDACYJNE na spłatę innych kredytów
- KREDYTY NA ZAKUP SAMOCHODÓW nowych i używanych
- KREDYTY I POŻYCZKI HIPOTECZNE od 1,98%

Ponadto przyjmujemy opłaty za:

- zus
- raty
- gaz
- energię
- telefony ...

**opłata
1,50**

CZYNNE:

Pon. - piątek od 9.00 - 17.00
Sobota od 9.00 - 17.00

Tel. 38 451 18, lub 500 830 428

OFERTY PRACY PUP

Powiatowy urząd Pracy w Gryficach

384 35 06; 384 2934;

www.apraca.pl/szgr

dysponuje na dzień 25 lipca br następującymi ofertami pracy Gryfice

- kierowca kat. D – praca na terenie kraju i za granicą

- kierowca kat. C+E – praca na terenie kraju i za granicą

- spedytor – wyższe (transport lub logistyka), dobra znajomość j. niemieckiego, mile widziana znajomość j. angielskiego

- spawacz

- monter systemów alarmowych – średnie, staż pracy mile widziany

- specjalista ds. budowlanych (kierownik ekipy remontowej) – średnie lub wyższe, staż pracy mile widziany

- informatyk – średnie

- pracownik obsługi klienta – średnie lub wyższe, obsługa komputera, biegła znajomość języka angielskiego, praca na wybrzeżu

- kierowca kat. C – badania lekarskie

- magazynier – obsługa komputera

- specjalista ds. marketingu – min. średnie

- mechanik pojazdów – elektromechanik, blacharz, lakiernik – zawodowe, staż pracy mile widziany, uregulowany stosunek do służby wojskowej

- kierowca kat. C+E – staż pracy wymagany w transporcie międzynarodowym, świadectwo kwalifikacji, ważne badania lekarskie

- szwaczka, krawcowa – precyzyjne szybkie szycie na maszynach przemysłowych

- krojczy – umiejętność robienia wykrojów, obsługa noża elektrycznego

- kierowca kat. C+E – podstawowe lub zawodowe, staż pracy min. 2 lata w transporcie międzynarodowym, świadectwo kwalifikacji

- żołnierz zawodowy (szeregowy) – gimnazjalne, sprawność fizyczna, uregulowany stosunek do służby wojskowej

- podoficer zawodowy – min. średnie, świadectwo dojrzałości, sprawność fizyczna, uregulowany stosunek do służby wojskowej

- przedstawiciel handlowy – min. średnie, prawo jazdy kat. B, uregulowany stosunek do służby wojskowej.

- robotnik budowlany – staż pracy wymagany ok. 3 lat (umiejętności w zawodach glazurnika, malarza oraz montaż płyt regipsowych (praca w delegacji – woj. zachodniopomorskie)

- operator koparki – staż pracy min. 2-3 lata, uprawnienia do obsługi koparki

- brukarz, kierownik budowy – staż pracy min. 4 lata, umiejętności wyceny kosztorysowej

- murarz – płytkarz

- ślusarz – spawacz

- piekacz – zawodowe kierunkowe, staż pracy mile widziany, umiejętność samodzielnej pracy.

- kierowca kat. B

- pracownik fizyczny

- cukiernik lub piekacz – min. zawodowe, staż pracy mile widziany

Szczęśliwi Rodzice

W tej rubryce prezentujemy, za zgodą rodziców dzieci, które przyszły na świat w gryfickim szpitalu. Wszystkim rodzicom i ich pociechom redakcja życzy wszystkiego dobrego.



Karolina Helena Pajewska
w dniu narodzin ważyła 2.935kg, mierzyła 52cm.



Na zdjęciu pani Jadwiga Cwirko wraz z synkiem
– w dniu narodzin ważył 2.860kg, mierzył 54cm.



Na zdjęciu tata z córeczką
Mają Szobryn. Maja
w dniu narodzin ważyła
3.640kg, mierzyła 55cm.



W dniu 13 lipca br. przyszedł na świat
Adaś Zajac – w dniu narodzin ważył
4.385 kg, mierzył 59 cm.



Hanna Julia Chińska w dniu urodzin
ważyła 3.300kg, mierzyła 56cm.



Kinga Walukiewicz w dniu narodzin
ważyła 3.710kg, mierzyła 58cm.



Oskar Zieliński: w dniu urodzin ważył 3.180,
mierzył 54cm.



Mateusz Augustyn ważył w dniu
narodzin 3.620kg, mierzył 56cm.



Na zdjęciu córeczka pani Marty Gerke
– w dniu narodzin ważyła 3.325, mierzyła 55cm.



Martyna Jabłońska w dniu narodzin
ważyła 3.560kg, mierzyła 54cm.

PRODUKCJA OKIEN, DRZWI, FASAD Z PCV I ALUMINIUM

- pod wymiar
- 10 lat gwarancji
- realizacja do 7 dni
- demontaż i montaż
- transport gratis
- raty bez 1-szej wpłaty

**PROFIL 5-CIO KOMOROWY
SZYBA K=1,1**

PROFIL
www.profilgryfice.pl

GRYFICE UL. BRONISZEWSKA 19, TEL./FAX /091/ 384 33 94, TEL. /091/ 38 77 120

Dalsza poprawa relacji obywatel – policjant oraz podjęcie wszelkich środków skierowanych na poprawę bezpieczeństwa na drogach powiatu gryfickiego - to podstawowe zadania Komendy Powiatowej Policji w Gryficach.

W dniu 26 lipca w sali Nowego Zamku w Płotach odbyła uroczysta akademicka z okazji Święta Policji zorganizowana przez Komendę Powiatową Policji w Gryficach. Na akademii przybyli I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji ze Szczecina inspektor **Zdzisław Fajkowski**, poseł na Sejm **Czesław Marzec**, przedstawiciele władz administracyjnych i samorządowych, Starosta Powiatu Gryfickiego **Kazimierz Sać**, Burmistrz Gryfic **Andrzej Szczygiel**, przedstawiciele gmin, wojska i organizacji społecznych.

Komendant Powiatowy w Gryficach podinspektor **Jacek Fabisiak** w okolicznościowym wystąpieniu podsumował dokonania podległych sobie jednostek. Przedstawił osiągnięcia i niemałe sukcesy, którymi mogą pochwalić się policjanci z powiatu gryfickiego, będące efektem ich ciężkiej i sumiennej pracy. Przedstawiając zadania do dalszej działalności Komendant Powiatowy położył główny nacisk na budowanie wizerunku oraz budowanie zaufania do Policji w społeczeństwie, aby zrozumieć obawy społeczeństwa i zmienić zdecydowanie aktualnie występujące niekorzystne tendencje. Podejmowane dotychczas działania w tym zakresie dają już pewne rezultaty. Współpraca z placówkami oświatowymi przyczynia się do spadku przestępczości wśród nieletnich. Duże znaczenie przywiązuje też do poprawy skuteczności dzielnicowych, podnoszenie kultury osobistej i życzliwości policjantów. Główny cel to dalsza poprawa relacji obywatel – policjant.

Do ważnych zadań należy również zaliczyć ograniczenie ilości drobnych przestępstw, często dotychczas bagatelizowanych w codziennej praktyce. Wreszcie podjęcie wszelkich środków skierowanych na poprawę bezpieczeństwa na drogach powiatu gryfickiego.

Po wystąpieniu komendanta odczytano rozkazy resortowe o mianowaniach na kolejne stopnie policyjne, wręczono medale odznaczenia i nagrody.

Wśród bardzo wielu odznaczonych i mianowanych na wyższe stopnie policjantów znaleźli się: st. aspirant **Bogdan Bieniek** odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi, st. aspirant **Wiesław Mucha** odznaczony Brązową Odznaką Zasłużonego Policjanta. Na stopień mł. inspektora mianowany został Komendant Powiatowy **Jacek Fabisiak**, na stopień podinspektora zastępca Komendanta Powiatowego **Andrzej Spaczyński**.

Należy podkreślić, że I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji inspektor **Zdzisław Fajkowski** wysoko ocenił fachowość i osiągnięcia naszych policjantów.

Wszystkim policjantom z okazji ich święta życzymy dalszych sukcesów i satysfakcji z ciężkiej i odpowiedzialnej służby. Życzymy sukcesów w realizacji dążenia, aby powiat gryficki stał się jednym z najbezpieczniejszych w naszym województwie.

Stanisław Razmus

ŚWIĘTO POLICJI



OFERTY PRACY PUP

- psycholog – wyższe, mile widziany kurs oligofrenopedagogiki
- fryzjer – staż pracy wymagany
- przedstawiciel handlowy – zawodowe, prawo jazdy kat. C
- operator dźwigu
- kierowca kat. B – prawo jazdy kat. B, św. kwalifikacji.
- przedstawiciel firmy
- kierowca kat. D – św. kwalifikacji
- murarz – tynkarz, dekarz – blacharz, glazurnik, spawacz – hydraulik, robotnik budowlany – kierunkowe, staż pracy mile widziany
- pielęgniarka
- kierownik sklepu – min. średnie, staż pracy wymagany
- murarz – zasadnicze, staż pracy mile widziany
- księgowy – min. średnie, staż pracy wymagany (ks. rozchodów, przychodów, ZUS, kadry, rozliczenia z Urzędem Skarbowym)
- sprzedawca – kierunkowe (mechanik sam.), dobra znajomość obsługi komputera, staż mile widziany, branża motoryzacyjna.
- pracownik do ocieplania budynków – staż pracy wymagany, praca w Wolinie, dojazd zapewniony
- spawacz – praca w Szczecinie
- pomoc kuchenna – dok. sanitarne
- sprzedawca – min. zawodowe
- elektronik – wyższe, staż pracy ok. 10 lat, umiejętność obsługi i napraw maszyn pełnoelektronicznych wysoko specjalistycznych

Rzëskowo

- montażysta okien – umieć montażu okien

Smolecin

- technik maszyn – traktorzysta – uprawnienia
- murarz – tynkarz
- elektryk z upr – podania składać od 21.07.05 w Smolecinie od godz. 9.00

Waniorowo

- nauczyciel matematyki – kw. do pracy w szkole specjalnej
- wychowawca w internacie – pedagogika opiekuńczo – wychowawcza, oligofrenopedagogika

Złotów

- sprzedawca – min. średnie, umiejętność pracy przy komputerze, praca w Gryficach

Trzebiatów

- psycholog, rehabilitant ruchowy – wyższe, psychologia kliniczna
- brygadzysta – średnie budowlane
- glazurnik, murarz – praca na terenie kraju
- sprzedawca, kasjer – zawodowe lub średnie
- sprzedawca – min. zawodowe, praca w Mrzeżynie
- sprzedawca – staż pracy min. 1 rok w sklepie mięsnym, obsługa kasy fiskalnej
- technik budowlany – techniczne budowlane, uprawnienia budowlane, praca w Dziwnowie
- sprzedawca w sklepie zielarsko – medycznym – technik farmacji lub kurs

OFERTY PRACY PUP

zielarski. Praca w Białogóra woj. pomorskie, zakwaterowanie zapewnione -kierowca kat. C+E-świadectwo kwalifikacji

-piłkarz-średnie, osoba, która występowała w I lidze

-robotnik ogólnobudowlany -kierunkowe, staż pracy mile widziany

-sztaplarz -praca na terenie całej Europy, preferowane osoby z Trzebiatowa

-lakiernik-szpachlowanie, docieranie, polerowanie (praca przy łodziach)

-stolarz, mechanik samochodowy -operator maszyn przemysłowych

Ploty

-spawacz -upr Metoda 136MAG

-spawacz-upr podstawowe do spawania półautomatem spawalniczym (w osłonie gazów ochronnych)

-sprzedawca -min. zawodowe, staż pracy mile widziany

-kierowca kat. B -spawacz -prawo jazdy kat. B -spawacz elektryczny lub gazowy

-spedytor -wyższe lub średnie, staż pracy mile widziany, biegła znajomość j. niemieckiego

-nauczyciel j. angielskiego -wyższe mgr lub licencjat, przygotowanie pedagogiczne

-kierowca kat. C+E-świadectwo kwalifikacji

-kierowca kat. C+E-świadectwo kwalifikacji, staż pracy min. 1 rok

-mechanik -osoba pobierająca rentę z tyt. niezdolności do pracy lub pobierająca emeryturę

Makowice

-kierowca kat. C+E-świadectwo kwalifikacji, praca na terenie kraju.

Modlimowo

-kierowca kat C+E-świadectwo kwalifikacji, praca na terenie kraju.

Modlimowo

-kierowca kat C+E-świadectwo kwalifikacji, praca na terenie kraju.

Rewal

-szef kuchni -gastronomiczne, staż pracy mile widziany, zakwaterowanie zapewnione

-sprzedawca -staż pracy mile widziany, dokumenty sanitarne, praca w lodziarni, zakwaterowanie zapewnione.

-księgowy-średnie, staż pracy wymagany, znaj. płatkownika, obsługa komputera

Pogorzelnica

-recepjonistka -min. zawodowe, staż pracy mile widziany, dobra znajomość j. niemieckiego

-kierownik sali -minimum średnie, znajomość j. niemieckiego

-kucharz -zawodowe, staż pracy ,ile widziany, umiejętność wypieku pizzy, kuchnia chińska

-księgowy, pokojowa -staż pracy wymagany

-dietetyk-pracownik biurowy -średnie, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności

-terapeuta -kierunkowe lub średnie, staż pracy mile widziany, podst. j. niemieckiego, osoba komunikatywna

Ponad 1200 kominków - najtaniej w województwie



KOMINKI

Grzegorz Śmiałkowski
P.W. KOM-BUD "KOMINKI"
78-200 Białogard, ul. Królowej Jadwigi 28
tel. kom. 0698-069-140, tel./fax (094) 311-86-82

Oferujemy

- **Obudowy:** marmurowe, granitowe, piaskowiec, kafle i inne inwencje klienta
- **Wkłady** żeliwne i stalowe wielu znanych firm
- **Akcesoria** kominkowe od A do Z, drewno do kominków
- **Montaż**, produkcja, projektowanie, keramzytowe systemy kominkowe
- **Specjalna oferta** hurtowa dla firm kominkowych i nie tylko...

**SPRZEDAŻ RATALNA 1% W SKALI MIESIĄCA
POSZUKUJEMY LOKALU W WASZYM REGIONIE**

PRODUCENT



**KOMPLETNYCH SYSTEMÓW DACHOWYCH
DOMKÓW LETNISKOWYCH - ALTANEK
DESEK PODŁOGOWYCH
PODBITKI
TARCICY
DRZWI**

e-mail: frost24@op.pl
Rogozina 7a
Gryfice ul. Rapackiego 32
Tel. (091) 38 74 806, kom 0 602 131 760

TANIE KREDYTY

- oprocentowanie od 6% w skali roku
- niskie prowizje od 3%
- realizacja - 5 dni roboczych
- nie pobieramy opłat wstępnych
- dogodne raty miesięczne

- gotówkowe
- mieszkaniowe 8,3% na zakup i remont do 100% wartości inwestycji, także dla wspólnot mieszkaniowych, odsetki od kredytu można odpisać od podatku.
- samochodowe, autocasco

GRYFICE, PLAC ZWYCIĘSTWA 37 (Urząd Miasta i Gminy), pokój 325
tel. (091) 38 46 226, 0691 402 339

www.toyota.pl

samochody używane
w bardzo korzystnych cenach!!!



TODAY TOMORROW



TOYOTA



TOYOTA YARIS



TOYOTA COROLLA



TOYOTA RAV 4



TOYOTA AVENSIS

TOYOTA nowogard mk SP. Z O.O.
ul. 3-go Maja 27b, 72-200 Nowogard
salon tel. 39 25 700, serwis tel. 39 25 702,
dział części zamiennych tel. 39 25 700, fax 39 25 701
www.toyotanowogard.pl e-mail: 002@toyota.pl



PUNKT OPŁAT Za 1,5 ZŁOTY KK INVESCO

U nas zapłacisz za:

- wodę - telewizję - raty
- prąd - przelewy - ZUS
- podatki - mieszkanie - gaz
- telefony - i inne opłaty

**PLAĆ I OSZCZĘDZAJ
PROWIZJA TYLKO 1,50ZŁ**

NIE OBAWIAJ SIĘ!

JEST JUŻ OKOŁO 100 PUNKTÓW
NASZEJ FIRMY W CAŁEJ POLSCE!

Twoje pieniądze dojdą najpóźniej
na trzeci dzień roboczy.

NASZE PUNKTY:
Gryfice ul. Wojska Polskiego 57 (koło świąteł)
Czynne: od 9.00 - 17.00, sob. od 9.00 - 13.00
Ploty ul. Jedności Narodowej
Czynne od 8.30 - 16.30, sob. od 9.00 - 13.00

Zareklamuj się
w naszej gazecie

Oto miejsce na
twoją reklamę
tel. 0507126422

MATERIAŁY BUDOWLANE

Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.

UTYLIZACJA ETERNITU I PAPY

AC-3 CLICK - 26 zł brutto
STYROPIAN

FS-15
cena 119 brutto za m. szesc.

Budujemy
Domy
7% Vat

STUDIO ŚNIEŻKA
Farby, lakiery, narzędzia
Tel. 0 94 363 20 80
Wysoki rabat = dobra cena!
Tel/fax 094 363 30 89

Wakacje to często okres, kiedy młodzież nie do końca wie co zrobić z nadmiarem czasu. Są jednak młodzi ludzie, którzy wiedzą jak zagospodarować wakacyjną nudę i zrobić coś z niczego. Zwłaszcza, gdy ma się w okolicy takie bogactwo, jakim jest nasza piękna rzeka Rega.

24 lipca Klub Młodych Inicjatyw Kulturalnych i Społecznych „Płotowisko” zorganizował I Wakacyjny Spływ Młodzieży Licealnej i Akademickiej.

Idea spływu Kajakowego zrodziła się dość dawno w głowach płotowskiej młodzieży. Jednak od pomysłu do realizacji daleka droga, zwłaszcza, gdy nie posiada się żadnych środków. Dla płotowskiej młodzieży nie ma rzeczy niemożliwych.

Młodzi aktywiści z „Płotowiska” sprawę doprowadzili do końca. Dlatego też w ostatnią niedzielę 20 osób wsiadło w porannych godzinach do autobusu udając się do Reska, gdzie swój początek ma najpiękniejszy, a zarazem najtrudniejszy odcinek Regi. Większość płynących to nowicjusze, którzy pierwszy raz siedzieli w kajaku i trzymali wiosło. Jednak pod opieką prowadzącego spływ pana Jerzego Nowaka nic nikomu nie mogło się stać. Tak więc po kilku godzinach bezpiecznie i bez zamaczania wszyscy dopłynęli do Płotów. Tutaj na uczestników spływu czekała pyszna grochówka, której sponsorem był Parafialny Zespół Caritas Płoty. Posileni z nowymi siłami wszyscy ochoczo zaczęli wsiadać do kajaków. I w tym momencie nastąpiła najbardziej zwariowana sytuacja spływu. Asia Kusajda i Kamila Zubrzycka podczas wsiadania do swojej „łajby” „wywinęły klasycznego orła” wprost od Regi. W tym momencie można było stwierdzić, że spływ jest udany i prawdziwy, gdyż bez wywrotek brakowało pewnego ważnego elementu. Kompletnie mokre dziewczęta musiały więc przebrać się, aby na sucho przepłynąć drugi etap.

Druga część trasy była zdecydowanie łatwiejsza. Spokojnie pokonując dystans młodzież podziwiała przyrodnicze walory pięknej rzeki Regi. Rzeki, która jest prawdziwym skarbem naszego powiatu. Ci, którzy pierwszy raz widzieli Regę z perspektywy rzeki, byli nią prawdziwie zauroczeni. Dopiero wtedy poznali jaki skarb, nie do końca poznany, mają na wyciągnięcie ręki. Podkreślić tutaj należy, że Rega z roku na rok



Prawie wszyscy uczestnicy I Spływu Płotowiska oraz gość specjalny ogniska - Zając

jest rzeką czystsza, z czego powinniśmy się cieszyć. Wreszcie po całodziennym wiosłowaniu płotowscy kajakarze - amatorzy dotarli do celu, którym był „Gryficki Most”. Tam też miało miejsce oficjalne zamknięcie spływu i ognisko. Przy smakowitych kiełbaskach i kaszankach które otrzymaliśmy z Masarni Wiejskiej Państwa Dyjak, długo rozmawiano o minionym spływie. Wrażen było co niemiara. Dodatkową niespodzianką był dyplom Patrona Honorowego Spływu Posła RP Czesława Marca dla najmłodszego uczestnika, który pokonał całą trasę. Otrzymał go Tomek Kierejewski, który płynął w parze z Radkiem Ochwatem. Zresztą Radek długo będzie wspominał wyprawę z Tomkiem, który przy wsiadaniu na mecie spływu, ciesząc się z pokonania całej trasy, wyrzucił swojego partnera z kajaku. Podczas ogniska młodzież odwiedził również ks. Piotr Kurzaj TChr. - proboszcz parafii w Płotach.

Impreza nie odbyła się bez pomocy wielu życzliwych młodzieży osób i instytucji. Serdeczne podziękowania należą się panu posłowi Czesławowi Marcowi za wsparcie młodzieży w organizacji spływu, ks. proboszczowi Piotrowi i Zespołowi Caritas za okazaną pomoc i życzliwość, a także sponsorom spływu, wśród których byli: Pan Piotr Jasina - Hurtownia Nasion przy ulicy Nowogardzkiej w Płotach, Usługi Transportowe Jan Szajnowski Płoty, Apteka mgr Henryk Złotnicki w Płotach przy ulicy Jedności Narodowej, Państwo Pawelec - Sklep Przemysłowy Feniks, Państwo Dyjak -

Masarnia Wiejska Karczewie - za pyszne kiełbaski - POLECAMY, Pani Janina Tomkalska - Lodziarnia w Płotach oraz pani Wanda Iganowicz - Drogeria Płoty. Firma Interfish podarowała natomiast drzewo na ognisko. Bez pomocy tych osób młodzież nie zrealizowała by swoich marzeń o aktywnym spędzeniu niedzieli. Dzięki takim osobom młodzi ludzie mogą realizować swoje ciekawe inicjatywy, z których korzysta również lokalna społeczność.

Przed „Płotowiskiem” kolejne wyzwania i inicjatywy. Jeszcze w wakacje młodzież chce zrealizować pieszy rajd oraz imprezę paintball. Natomiast od września wznowiona zostanie działalność kulturalna grupy poetyckiej. Na październik planowane jest pierwsze przedstawienie poetyckie z serii przedstawień Cafe Poetica. W tym przypadku dzięki pomocy pana Mirosława Kolanicy i Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Płotowskiej istnieje możliwość pozyskania funduszy strukturalnych. Właśnie rozpoczęły się prace nad stworzeniem stosownego projektu. Po dyskusji młodzież postanowiła również podjąć współpracę m.in. ze wspomnianym Stowarzyszeniem, nie porzucając jednak swojego charakteru grupy nieformalnej. Członkowie Klubu uważają bowiem, że wszelkie formalizmy oraz szufladkowanie się mogło by zatrzeć pierwotny charakter grupy. Dotychczasowe inicjatywy jakby potwierdzają tę myśl, gdyż spontaniczność i niezależność „Płotowiska” jest obecnie ich największym atutem.

TheFrog

OFERTY PRACY PUP

- kucharz
- pielęgniarka - kierunkowe
- recepcjonista
- ratownik wodny - pełne uprawnienia
- szef kuchni - min. zawodowe gastronomiczne + upr. kuchmistrza lub średnie zawodowe gastronomiczne, staż pracy wymagany min. rok w zawodzie
- palacz CO - konserwator - uprawnienia
- barman
- sprzątaczką, pomoc kuchenna
- sprzedawca - znaj. j. niemieckiego
- kelner
- sprzątaczką

Pobierowo

- kosmetyczka, barman, fryzjer - znajomość j. niemieckiego
- kucharz - zawodowe lub średnie, staż pracy min. 5 lat
- pracownik kulturalno - oświatowy - znaj. j. niemieckiego
- konserwator - palacz CO - uprawnienia palacza CO
- pomoc kuchenna, pokojowa
- pokojowa - istnieje możliwość zakwaterowania
- kosmetyczka - istnieje możliwość zakwaterowania
- pomoc kuchenna, pokojowa - staż pracy mile widziany, j. niem. - podstawa
- kucharz - kierunkowe gastronomiczne, kontakt osobisty
- recepcjonista - biegła znaj. niemieckiego

Niechorze

- kelnerka - podst. j. niem.
- recepcjonistka - podst. j. niem
- pomoc kuchenna
- kelner, pomoc kuchenna - zawodowe, osoby uczące się, ks. zdrowia.
- nauczyciel muzyki i rytmiki
- pracownik do smażalni
- sprzedawca - ks. zdrowia
- kucharz - pomoc kuchenna
- pracownik do smażalni - dok. sanitarne
- kucharz, pomoc kuchenna

Szczecin

- kowal artystyczny - staż pracy mile widziany
- tancerka - umiejętność dwóch tańców, znajomość 2 języków
- kucharz - kuchnia regionalna

Mrzeżyno

- sprzedawca - zawodowe, staż pracy 2 lata, obsługa kasy fiskalnej
- reprezentant handlowy - min. średnie
- kelner
- ciastkarz - cukiernik - kierunkowe
- nauczyciel geografii z przyrodą - wyższe mgr, przygotowanie pedagogiczne
- nauczyciel informatyki i techniki 0,5 etatu
- kucharz, pokojowa - staż pracy mile widziany, zakwaterowanie zapewnione

Dźwierzyno

- kelner - dokumenty sanitarne
- fryzjer - zawodowe, staż pracy mile widziany, zakwaterowanie zapewnione
- kucharz - staż pracy wymagany

Międzywodzie

- recepcjonista - min. średnie, obsługa

Najmłodszy Tomek Kierejewski i Radek Ochwat



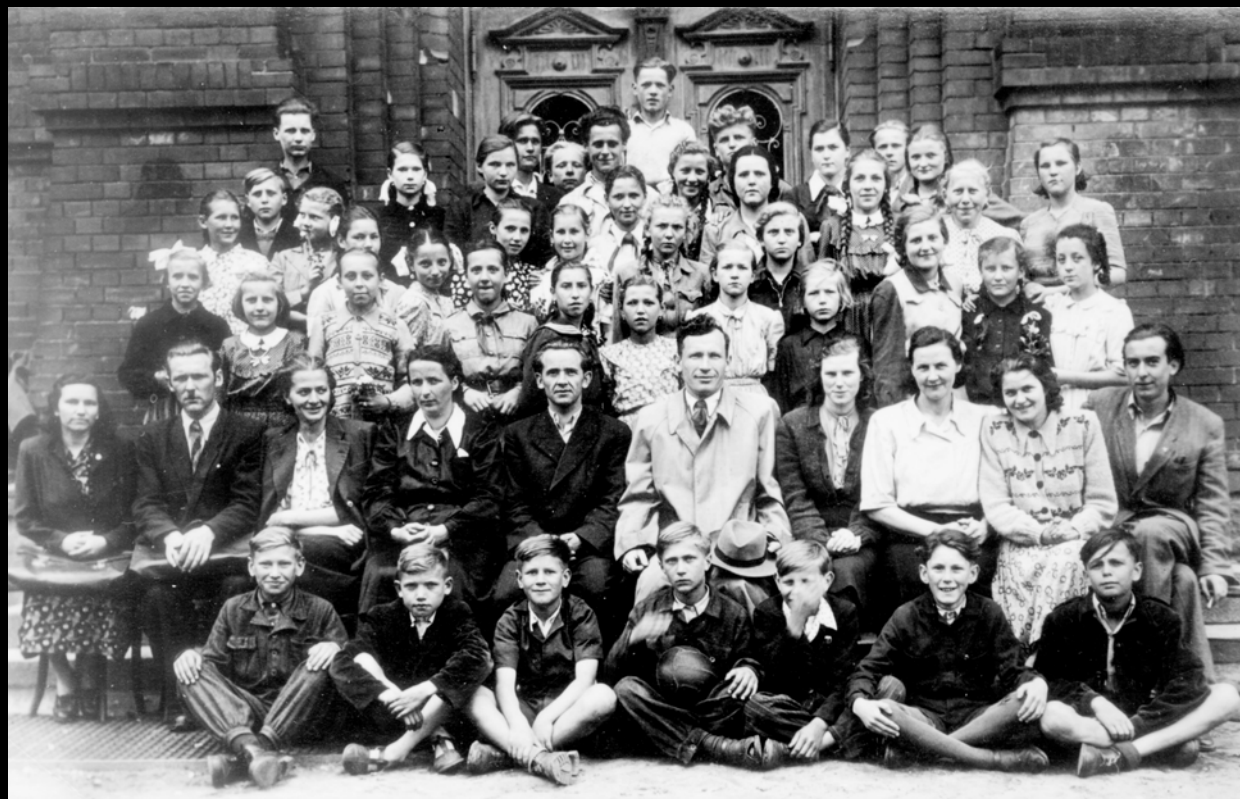
Ania Skwarek i Marcin Ochwat



Szkoła Podstawowa Nr 1 w Gryficach obecnie Gimnazjum 1905 – 2005.

Zapomniana

**Szkoła Podstawowa Nr 1 w Gryficach obecnie Gimnazjum 1905 – 2005
Szkoła miejska 1905 – 1945. Składała się z dwóch szkół elementarnych**



23 VI 1951 r. Szkoła Podstawowa Nr 1 w Gryficach. Klasa VI c.



Grono nauczycielskie: Maria Śnigurowicz, Czesław Rokicki, Helena Śliwińska, Irena Lasota, Kunicka, Bekanowski, Mikołaj Michalski, Helena Kmita, Nadziejka Kuczyńska, Sikorska, Halina Broniarek, Janina Glińska.

Nauczyciele szkoły wolnej (mieszanej) prowadzą wraz z nadającymi się chłopcami chór szkolny; tak jak w czasach Luthera uczniowie ci śpiewają na ulicach w specjalnych strojach i zbierają po domach dary. Nauczyciele zwykle zajmują się zajęciami pobocznymi. Budynek szkoły miejskiej stoi jako konstrukcja drewniana na Wallstrasse nr 20, obecnie Wałowa (obecnie już nieistniejący, na miejscu stoją magazyny Straży Pożarnej). Według wyglądu powstał w trzech etapach tzn. po ciągłym przyroście dzieci szkolnych w 1852 r. stało się konieczne urządzenie budynku szkoły elementarnej. Do 1905 r. był tutaj ulokowany wspólny zakład szkolny. Nowa szkoła miejska zostaje w 1905 r. poświęcona już jako budynek z cegły wypalanej przy ul. Trzebiatowskiej (Piłsudskiego) z 16 klasami. W 1932 r. szkoła miejska jest ośmiostopniowa i składa się z 20 klas. Dwie szkoły pomocnicze i według zapotrzebowania klasy szkoły podstawowej są w dalszym ciągu przy ulicy Wałowej wykładane. Kolegium składa się z Rektora, 2 Konrektorów (współ rektor, współ zarządca szkoły), 11 nauczycieli, 5 nauczycielek, 1 nauczycielki gimnastyki i prac ręcznych.

Ostatnie zestawienie kolegium szkolnego w szkole miejskiej w Gryficach do 1945 r. (według danych byłej nauczycielki pani G. Mullerz Rzęskowa): Rektor: Siefert Laske (podczas wojny był żołnierzem).

Konrektor: Langenfeld Kohler.

Nauczyciele: Fork, Muller (krajoznawca), Hoffendahl, Lenius, Jurgens, Rindfleisch, Kohlhoff, Sabrowski, Kopplin, Scharping, Wehling, Tappendorf.

Niewiele osób orientuje się, iż w okresie powojennym (od sierpnia 1945 roku do maja

rocznica

- szkoła ogólna z 4 klasami dla chłopców i 4 klasami dla dziewcząt, frekwencja w 1868r. 267 chłopców i 259 dziewcząt.
- szkoła wolna (mieszana) z 2 klasami; frekwencja w 1868r. 73 chłopców; 81 dziewcząt, która nie potrzebuje płacić żadnych pieniędzy szkolnych.

1947 roku) w Gryficach funkcjonowała Oficerska Szkoła Piechoty Nr 2. Celem wyjaśnienia tego pytania powrócę do początków jej powstania.

Otóż Szkołę sformowano w Lublinie. Do końca wojny Oficerską Szkołą Piechoty Nr 2 opuściło 2960 oficerów. Zasilili oni przede wszystkim 2 Armię Wojska Polskiego. Po zakończeniu wojny, a mianowicie w sierpniu 1945 r. część Oficerskiej Szkoły Piechoty Nr 2 została przeniesiona do Gryfic (ówczesne Zagórze). Komendantami Oficerskiej Szkoły Piechoty Nr 2 byli: płk Żydek, ppłk Słowiński, mjr Markiewicz a także płk Batkiewicz. Zastępcą komendanta do spraw polityczno wychowawczych był mjr Przebow. Warto wspomnieć, iż szkoła prowadziła własne gospodarstwo rolne w Zielinku.

W maju 1947 r. w Zielinie przekazano ziemię dla 23 zdemobilizowanych żołnierzy. Jednakże spora grupa (osadnicy wojskowi) pozostała w Gryficach i okolicy już na stałe (m.in. Antoni Jasiewicz, Tadeusz Żelazo, Karol Kucharski, Mikołaj Horbaczonek z Brojc). Trzeba również nadmienić, że obecne szkoły wpłynęły na ożywienie (bale, dożynki, mecze sportowe) trochę monotonnaego życia ówczesnych Gryfic.

Mam nadzieję, że ten artykuł zmobilizuje dyrekcję szkoły oraz władze miejskie do dalszego opisu tj. 1947–2005 r.

Jerzy Wojciech Grycmacher

Literatura, która posłużyła do niniejszego opracowania:

1) Chronik des Kreises Graifenberg in Hinterpommern von Dr. Albert Ulrich ans Woedke 1990r. Tłumaczenie Agnieszka Filipczyk.

2) Okazjonalny Magazyn Historyczny 1999–2000 Dariusz Biemek.

3) Zdjęcie z moich zbiorów.



Grono nauczycielskie: Karol Skorecki, G. Markowska, Władysław Szczur, Irena Lasota, Czesław Rokicki, Bekanowski, Hańczyk, Stanisław Krawiec, Leokadia Grabowska, Janina Chruściel, Stanisława Sowińska, Rozalia Litwicka, Lucjan Kandybowicz, Nadzieja Kuczyńska, Helena Kmita, Helena Śliwińska.

OFERTY PRACY PUP

urządzeń biurowych, mile widziana znaj. j, niem. Osoba z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności

Rarwino

- specjalista – wyższe rolnicze, osoba do pracy przy doświadczeniach

Lędzin -Karnice

- fryzjer damsko-męski – min. zawodowe, wykształcenia w zawodzie, praca w OWS „Sandra”

Dziwnów

- kucharz – gastronomiczne, staż pracy mile widziany

- kucharz (specjalista wypieku pizzy)

- dok. sanitarne, zakwaterowanie zapewnione

Dziwnówek

- konserwator

Międzyzdroje

- pomoc kuchenna

- osoba do pracy w smażalni ryb

Wrzosowo

- pracownik do pracy przy koniach – staż pracy mile widziany

Wisetka

- kucharz

Kołobrzeg

- pracownik produkcji – zawodowe

- krawcowa – staż pracy min. 5 lat, umiejętność kroju.

Karnice

- nauczyciel fizyki – kierunkowe

Broje

- kierowca kat. D – akt. badania lekarskie, staż pracy mile widziany, prawo jazdy kat. D

- nauczyciel j. angielskiego – kierunkowe (wyższe)

- nauczyciel wychowania fizycznego

Cerkwica

- nauczyciel do nauczania uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi – studia magisterskie na kierunku pedagogika specjalna, studia wyższe pedagogiczne (różnej specjalności)

- nauczyciel j. ang. – studia magisterskie (filologia angielska), studia wyższe zawodowe (j. angielski), ukończone kolegium j. ang.

Prusinowo

- nauczyciel j. angielskiego – wyższe mgrz przygotowaniem pedagogicznym

Ościęcin

- rozbieracz mięsa – min. zawodowe, staż pracy mile widziany, akt. badania lekarskie

Rybokarty

- ślusarz – mechanik, pracownik fizyczny – staż pracy mile widziany

Stawno

- traktorzysta – uprawnienia operatora sprzętu rolniczego

Świerzo

- piekarz – staż pracy min. 4 lata w zawodzie

- pracownik produkcji

Kasa radnych cd.

Oświadczenia radnych Rady Miejskiej w Gryficach

Magdalena Kupczyk

Prowadzi działalność gospodarczą handlową. Oszczędności 32 tys. zł. Posiada dom na własność o pow. 140 mkw wart. 260 tys. zł oraz budynek w którym mieści się sklep, bar o pow. 402 mkw. Osiągnięte dochody z prowadzonej działalności: przychód 392.875,72 zł; dochód 21.265,57 zł.; dieta radnego 9.438 zł; funkcja sołtysa 1.294,64 zł. Posiada dwa samochody osobowe: Daewoo Nexia rok prod. 1999, Opel Zafira rok prod. 2000.

Bogdan Majewski

Zatrudniony w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Gryficach na stanowisku zastępcy kierownika Oddziału Obsługi Urządzeń Komunalnych. Oszczędności 7.817 zł. Na własność posiada dom o pow. 65 mkw. wart. 80 tys. zł, mieszkanie o pow. 58 mkw. wart. 60 tys. zł – własnościowy lokal spółdzielczy, pawilon handlowy o pow. 49 mkw. oraz garaż o pow. 18 mkw. – użytkowanie wieczyste.



Jan Major

Zatrudniony w Szczecińskiej Centrali Nasiennej sp. z o.o. w Szczecinie oraz Gospodarstwie Nasiennym w Prusimowie na stanowisku operator maszyny. Oszczędności ok. 6 tys. zł. Na własność posiada mieszkanie o pow. 65 mkw. wart. 30 tys. zł. Dochody z tyt. zatrudnienia 21.205,70 zł, dieta radnego 8.208 zł.

Wiesław Malaca

Prowadzi kiosk przemysłowo – spożywczy. Oszczędności 22 tys. zł. Na własność posiada mieszkanie o pow. 64 mkw. Dochód osiągnięty z prowadzonej działalności gospodarczej 10.803,01 zł, dieta radnego 7.134 zł. Posiada samochód osobowy marki Fiat Seicento rok prod. 2002.



Hanna Olszańska

Zatrudniona w Szkole Podstawowej nr 3 w Gryficach na pełen etat na stanowisku nauczyciela. Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych TOM. Oszczędności 3 tys. zł. Prowadzi działalność gospodarczą Usługi Edukacyjne – 48.910 zł. Osiągnięty dochód z tyt. zatrudnienia 28.623,92 zł; dieta radnego 7.134 zł. Posiada samochód osobowy marki Renault Talia rok prod. 2004. Leasing samochodu Renault – okres 3 lata 39 tys. zł.

Wiesław Pakulniewicz

Zatrudniony w Towarzystwie Budownictwa Społecznego w Gryficach sp. z o.o na stanowisku hydraulika. Dom o pow. 120 mkw. wart. 100 tys. zł – użytkowanie wieczyste. Działka zabudowana o pow. 1268 mkw. wart. 7 tys. zł – użytkowanie wieczyste. Osiągnięte dochody: dieta radnego 8.208 zł; umowa kontraktowa za 2004 rok – ZOZ 12.800 zł; umowa o pracę 4.953,62 zł. Kredyt w wysokości 15 tys. zł w PKO BP.



Edmund Woźniak

Dyrektor Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Gryficach. Jako współwłaściciel posiada mieszkanie o pow. 86,54 mkw. wart. 70 tys. zł. Garaż o pow. 45 mkw. wart. 6 tys. zł – użytkowanie wieczyste. Przychód z tyt. zatrudnienia 42.817,08 zł; dieta radnego 8.364 zł; umowa o dzieło 1.450 zł. Posiada dwa samochody marki: Nissan Sunny poj 1.6 rok prod. 1991 oraz Mercedes Benz rok prod. 1999.

Zbigniew Prośniewski

Właściciel F.U.H „Auto Color” w Gryficach. Oszczędności 15 tys. zł; 200 USD; 300 euro. Na własność posiada dom o pow. 200 mkw. wart. 200 tys. zł oraz mieszkanie 46 mkw. wart. 43 tys. zł oraz pawilon handlowy wart. 200 tys. zł. Z tytułu prowadzonej działalności osiągnął dochód 142.028,78 zł. Dieta radnego 7.134 zł. Posiada samochód marki Ford Transit rok prod. 1990. Kredyt przeznaczony na prowadzenie działalności w Banku Spółdzielczym w Gryficach na okres 12 miesięcy na kwotę 20 tys. zł.



Maria Szafrńska

Właściciel kiosku w Prusimowie. Mieszkanie o pow. 58,7 mkw. wart. 40 tys. zł – współwłasność. Jako współwłaściciel posiada lokal po byłym sklepie o pow. 120 mkw. w trakcie przekształcania na lokal mieszkalny wart. 60 tys. zł oraz działkę o wart. 3600 zł. Osiągnięty dochód z prowadzonej działalności 8.120 zł. Zasiłek pieniężny z ubezpieczenia społecznego 7.501 zł. Dieta radnego 8.200 zł. Posiada samochód marki Opel Kadet rok prod. 1990. Kredyt hipoteczny zaciągnięty w 2000 roku na kwotę 40 tys. zł na zakup części budynku po byłym sklepie.

Krzysztof Tokarczyk

Emeryt. Oszczędności 1500 zł. Papiery wartościowe FIO Pioneer na kwotę około 10 tys. zł. Na własność posiada mieszkanie o pow. 68 mkw. na kwotę 80 tys. zł; garaż samochodowy wart. 8 tys. zł oraz camping drewniany wart. 12 tys. zł. Emerytura 17.542,76 zł; dieta radnego 7.134 zł. Posiada samochód osobowy Opel Vectra rok prod. 2003. Kredyt samochodowy 23 tys. zł w Banku Millennium, kredyt hipoteczny 15 tys. zł w PKO BP.

Aleksander Matusiak

Zatrudniony w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Gryficach na stanowisku insp. OC – 1/3 etatu oraz w Agencji Ochrony Osób i Mienia „TOM II” w Gryficach na stanowisku strażnika – 1/3 etatu. Oszczędności 10 tys. zł. Akcje Pionier na kwotę 11.004 zł. Wraz z żoną posiadają mieszkanie o pow. 81 mkw. wart. 65 tys. zł, garaż metalowy o pow. 18 mkw. wart. 1200 zł, oraz grunt 379,6 mkw. wart. 11.790 zł. Osiągnięte dochody: ZGK Gryfice 5.882,95 zł netto; Tom II Gryfice 4.199,04 zł netto; emerytura 21.590,40 zł netto; kwota z tyt. obowiązków społecznych 6.814,20 zł netto. Posiada samochód marki Opel Corsa rok prod. 1977.

Św. Krzysztof pochyła się na kierowcami

Kierowcy pochyłają się nad drogami

Wizerunki przedstawiające św. Krzysztofa przedstawiają najczęściej korpulentnego mężczyznę, przenoszącego przez rzekę na ramieniu Dzieciątko Jezus. Niosącemu wyraźnie ciąży mały Jezus i dlatego wspiera się na grubym kij. Motyw uginania się pod ciężarem Boskiego Dzieciątka zaczerpnięty został ze średniowiecznej Złotej legendy Jakuba de Voragine.

Mówi ona, że mały Jezus dlatego jest taki ciężki, ponieważ dźwiga ciężar całego świata. Według tej trzynastowiecznej legendy Krzysztof w duchu zadośćuczynienia za swoją służbę złu, po przeżyciu nawrócenia zamieszkał nad rzeką Jordan. Przebywając tam, przenosił przez rzekę - na swoich potężnych ramionach - pielgrzymów udających się ze Wschodu do Ziemi Świętej. Legenda głosi, że Krzysztof pewnej nocy usłyszał głos Dziecka, proszącego o przeniesienie na drugi brzeg rzeki. Kiedy wziął Dziecię na ramiona, odczuł ogromny ciężar, który go przytłaczał do tego stopnia, że zdawało mu się, iż zapadnie się w ziemię. Zapytał więc: *Kto ty jesteś, Dziecię?* I otrzymał wówczas odpowiedź: *Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając Mnie, dźwigasz cały świat.* Według tego opowiadania, Jezus miał mu wtedy też przepowiedzieć rychłą śmierć męczeńską. Opowieść ze *Złotej legendy* przyczyniła się bardzo do spopularyzowania postaci św. Krzysztofa w świecie chrześcijańskim. Niewiele o nim wiemy pewnego, a właściwie wiemy tylko tyle, że pochodził z Azji Mniejszej, z prowincji rzymskiej Licji, gdzie poniósł śmierć męczeńską za panowania cesarza Decjusza ok. 250 roku. Misja niesienia Jezusa światu zawiera się w źródłosłowie greckiego imienia Krzysztof - *Christo-phoros*

- co znaczy *noszący Chrystusa*. Obszerny materiał ikonograficzny, dotyczący jego postaci, jest wyrazem rozpowszechnionego od dawna kultu tego świętego. Przetrwano także przekazane z pokolenia na pokolenie przekonanie, że spojrzenie z samego rana na wizerunek św. Krzysztofa uchroni przed niebezpieczeństwem w ciągu całego dnia. Wpłynęło ono na pojawienie się podobizn św. Krzysztofa nie tylko w kościołach, ale i w domach prywatnych. W średniowieczu św. Krzysztof był jednym z grona czternastu wspomóżycieli wiernych, czyli szczególnych patronów. Podobnie jak kiedyś, tak i dzisiaj jest patronem podróżujących i pielgrzymów. W naszej zmotoryzowanej epoce stał się szczególnym patronem kierowców. To w dniu jego święta, które w Kościele katolickim obchodzimy 25 lipca, a w Kościele prawosławnym w dniu 9 maja, błogosławi się wszelkiego rodzaju pojazdy, wzywając jego orędownictwa i opieki.

Przy okazji tego święta zapytałem ludzi zawodowo związanych z przewożeniem ludzi oraz zapewnieniem podróżującym bezpieczeństwa o garść refleksji na temat warunków, w jakich przychodzi im wykonywanie codziennych obowiązków. Kierowcy gryfickich taksówek **Stanisław Bednarski** i **Józef Jendrysik** zgodnie mówią, że najbar-

ziej doskwiera im fatalny stan nawierzchni ulic w mieście oraz dróg prowadzących do okolicznych miejscowości. Jazda po takich nawierzchniach przyczynia się wyraźnie do szybszego zużycia podzespołów samochodów, a to przekłada się na wyższe koszty eksploatacji samochodu. Do najbardziej niechlubnych przykładów zaliczyć należy ulice Nowy Świat, Niechorską i dalej praktycznie całą trasę w kierunku nadmorskim, oraz szczególnie po większych opadach ulica Mickiewicza. Droga prowadząca w kierunku morza ma być podobno wkrótce poddana modernizacji tylko, że prace mają się zacząć od strony



Stanisław Zamiera

Cerkwicy, więc fatalny stan w Gryficach w tej sytuacji utrzyma się przez kolejnych kilka lat. Może by więc jednak zacząć od strony Gryfic? Pan Józef zwraca uwagę, że czasami aż "głupio się czuje" słysząc komentarze przewożonych turystów na temat gryfickich nawierzchni.

Jak z kolei widzi warunki pracy kierowca przewożący pasażerów na dłuższych trasach? **Stanisław Zamiera** z PKS w Gryficach spotyka się z praktycznie tym samym problemem - fatalny stan dróg to jest to, co najbardziej utrudnia życie wszystkim kierującym w Polsce. W ostatnich latach w bardzo szybkim tempie wzrasta liczba samochodów na naszych drogach, a w ślad za tym wzrostem nie nadążają działania przy modernizacji i rozbudowie infrastruktury drogowej. Największy wpływ na degradację nawierzchni ma brak właściwych poli-



st sierż szt Robert Misiukiewicz i st sierż szt Jarosław Wawrzyniak

tycznych decyzji dotyczących tzw. ciężkiego transportu. Kończy się to tym, że w związku z bardzo wysokimi opłatami za przejazd i tak przecież nielicznymi odcinkami autostrad i rosnącym zatłoczeniem głównych tras kierowcy tych pojazdów znajdują przejazdy lokalnymi drogami, zupełnie nieprzystosowanymi do takich obciążeń i te rujnowane są w zastraszającym tempie. W tym czasie zaś „panowie politycy” intensywnie dyskutują już od wielu miesięcy nad rozwiązaniem sprawy skierowania ruchu ciężarowego na puste aktualnie autostrady. Za rozwojem zmotoryzowania naszego społeczeństwa, a także znacznym napływem - po wejściu do Unii Europejskiej - pojazdów z zagranicy nie nadąża świadomość naszych kierowców, szczególnie tych młodych w mocnych samochodach, ze skłonnością do ryzyka i brawury, co wyraźnie obrazują coraz to nowe krzyże i znicze na poboczach dróg.

Na chwilę przed wyruszeniem na rutynowy patrol st. sierż. szt. **Robert Misiukiewicz** i st. sierż. szt. **Jarosław Wawrzyniak** z Referatu Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej w Gryficach. Podstawowe zadanie

to kontrola prędkości oraz niebezpiecznych zachowań się kierowców jak np. wyprzedzanie w miejscach niebezpiecznych czy prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu. W okresie letnim nasilenie ruchu na naszych drogach bardzo rośnie. Szczególnie w dni słabszej pogody na wielu skrzyżowaniach tworzą się zatory i musimy interweniować w celu usprawnienia ruchu. Dla Policji wakacje to okres szczególnie wyczerpującej pracy, w dodatku nie ma co myśleć o urlopach, czy czasie wolnym, ale na tym również polega służba, że ciężko muszą pracować jedni, aby inni z kolei ludzie mogli spokojnie, i co najważniejsze, bezpiecznie wypocząć. Z okazji święta kierowców sierżanci obiecali stosować więcej wyrozumiałości niż zwykle, ale tylko przy drobniejszych wykroczeniach - w sytuacjach niebezpiecznych nie można pozwolić na pობłażanie. W imieniu wszystkich policjantów Ruchu Drogowego składają wszystkim kierującym serdeczne życzenia, aby nigdy im się „droga nie urwała” i aby zawsze bezpiecznie docierali do celu.

W pełni przyłączam się do tych życzeń.

Stanisław Razmus



Stanisław Bednarski



Józef Jendrysik

„LATO 2005” - Rozmowa z Mieczysławem Nowakowskim

W czasie wakacji Gryficki Dom Kultury jest organizatorem wielu festynów odbywających się w mniejszych miejscowościach. Wszystko to w ramach programu LATO 2005. Na temat tego projektu rozmawiamy z Mieczysławem Nowakowskim.

GG: Jak przebiegała realizacja projektu?

Żeby projekt mógł być realizowany, należało poczynić odpowiednie przygotowania – wystąpić o wnioski o dofinansowanie w celu uzyskania środków pomocowych, środków na finansowanie tychże kosztów. W związku z tym, my już wcześniej, prawie z rocznym wyprzedzeniem, podjęliśmy działania, aby takie środki zdobyć. Między innymi właśnie z inicjatywy grupy młodzieży, współpracującej z Domem Kultury opracowany został wniosek, który skierowaliśmy do programu „MŁODZIEŻ” i wygrywając ten konkurs otrzymaliśmy dofinansowanie.

Wniosek pt. „Młodzieżowy Autobus Kulturalny” otrzymał dofinansowanie 6.000 euro i dzięki temu że również w budżecie Domu Kultury zostały zabezpieczone środki,

możemy przez okres wakacji prowadzić ożywioną działalność kulturalną na wsi; między innymi organizując właśnie 27 festynów w większych miejscowościach, tj.: w siedzibach większych sołectw.

GG: Kiedy odbywają się festyny?

Każdy piątek, sobotę i niedzielę praktycznie Dom Kultury „wyjeżdża” z młodzieżą, z zespołami artystycznymi; bierzemy ze sobą zaopatrzenie, gry i zabawy docierając do tych większych skupisk.

GG: Jak mieszkańcy wsi odbierają te imprezy?

W odróżnieniu od miasta, gdzie należałoby wychodzić z konkretną i drogą ofertą, żeby zainteresować mieszkańców miasta, tak na wsi jest odwrotnie. Tam jest ogromna potrzeba organizowania takiego rodzaju imprez i spotykamy się z bardzo dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem wiejskiej społeczności. W praktyce odbywa się to w ten sposób, że terminy festynów ustalone są wcześniej. Aby odbyły się one w

sposób prawidłowy, potrzeba szeregu spotkań przed imprezami, w trakcie których spotykamy się z młodzieżą i nie tylko. Mówimy wówczas co, jak, kiedy i kto za co jest odpowiedzialny. I tak mając przygotowany program festynu, jesteśmy go w stanie dobrze przeprowadzić, powodując jednocześnie to, że na festyn przychodzi cała wieś lub nawet jeszcze więcej. Bardzo często jest tak, że



liczba przybyłych znacznie przekracza liczbę mieszkańców danej wsi. To jest także wynikiem tego, że zwozimy dzieci i młodzież z okolicznych i pobliskich wsi przychodzą zarówno dzieci, młodzież jak

i dorośli.

Każdy dotychczasowy festyn odbył się przy bardzo dużej frekwencji, przy bardzo wysokim zaangażowaniu miejscowych.

Jesteśmy pozytywnie zmęczeni organizowaniem tych festynów. To, co się działo podczas akcji „LATO 2004” czy akcji „FERIE 2005”, to

mamy przełożenie na „LATO 2005”, gdzie doświadczenia i wzbudzone ambicje miejscowych, polegające na byciu lepszym od sąsiada. Bardzo często mamy do czynienia z grupami mieszkańców danego sołectwa, które chciałyby wypaść lepiej w oczach sąsiada – od niego samego – ale także chyba dla siebie. Dlatego też odnotowujemy szereg bardzo ciekawych inicjatyw lokalnych; my wychodzimy z pewną ofertą – grami, zabawami, sposobem prowadzenia festynu, natomiast miejscowi całkowicie dodatkowo organizują np. turnieje piłki nożnej, gospodynie domowe pieką ciasta, są także pokazy tańca. Jest to coś bardzo spontanicznego, a przy umiejętnym prowadzeniu festynu powoduje, że te kilka popołudniowych godzin spędzonych w piątek, sobotę czy niedzielę powoduje szybkie, ogromnie szybkie mijanie tego czasu i z żalem stamtąd wyjeżdżamy my, jako organizatorzy a jednocześnie mieszkańcy z żalem nas żegnają. Chcieliby, żeby to jeszcze trwało, jeszcze kilka godzin.

Jak na razie odbywa się to przy pięknej pogodzie i mam nadzieję, że będzie tak do końca wakacji.

Rozmawiał R. Żwirek

Czerwone życiorysy

Cimoszewicz - syn oficera stalinowskiej Informacji

W październiku 1991 roku doszło do publicznego ujawnienia sprawy przeszłości ojca obecnego marszałka Sejmu i kandydata na prezydenta RP Włodzimierza Cimoszewicza. Poseł OKP Jan Beszta-Borowski stwierdził wręcz, że ojciec Włodzimierza Cimoszewicza był członkiem „organizacji przestępczej” - Informacji Wojskowej.

Według Beszty-Borowskiego: „Szef Informacji Wojskowej w Wojskowej Akademii Technicznej o nazwisku Cimoszewicz miał zwyczaj rozmawiania z ludźmi, trzymając w ręku pistolet i obracając nim na palcu cynglowym. Znany jest fakt śmierci jednego z podwładnych w wyniku takich rozmów” (cyt. za „Gazetą Wyborczą” z 11 października 1991 r.). Oświadczenie posła Beszty-Borowskiego wywołało gwałtowną publiczną ripostę ze strony Włodzimierza Cimoszewicza. Nazwał Besztę-Borowskiego „załganym łobuzem”, a w innym tekście (w „Gazecie Współczesnej”) stwierdził m.in.: „Rozumiem, że dla Borowskiego, jego szefów i was, nierozumnych dziennikarzy, babrzących się w takich prowokacjach, wybaccami byli nasi, skoro ci, którzy z nimi walczyli, zasługują na miano oprawców.

Po wojnie mój ojciec przez 30 lat służył w Wojsku Polskim, w tym także w kontrwywiadzie, instytucji, jaka jest zawsze i w każdej armii. Wy, którzy opluwacie Go dzisiaj, możecie powołać się tylko na fakt służby w tej formacji. Nie przytaczacie, bo nie możecie przytoczyć żadnych prawdziwych zarzutów, dotyczących Jego postępowania. «Dowody» Borowskiego są łgarstwem” (cyt. za: Piotr Jakucki „Pułkownik Cimoszewicz”, „Gazeta Polska” z 4 listopada 1993 r.).

Oburzony stwierdzeniami W. Cimoszewicza poseł Beszta-Borowski skierował przeciwko niemu skargę do sądu, przedstawiając dowody prawdziwości swych zarzutów pod adresem ojca Cimoszewicza. W osobnym liście do „Gazety Lokalnej” (por. nr 14-15 z 1992 roku) poseł Jan Beszta-Borowski przytoczył uzupełniające dane na temat życiorysu ojca Cimoszewicza jeszcze przed objęciem funkcji szefa Informacji Wojskowej na WAT. Pisał:



„(...) Oto przyszły pułkownik Cimoszewicz w czasie wybuchu wojny w 1939 roku, mając lat 22, nie uczestniczył w obronie Polski, nie jest żołnierzem Armii Polskiej broniącej ojczyzny przed dwoma najeźdźcami. Przeciwnie - już w październiku 1939 r. jest poborcą dostaw obowiązkowych w wołkowyskim Rejno-polnamzaku. Czyli jest na służbie jednego z zaborców - bolszewików. Rekwirował płody rolne od polskich rolników na rzecz najeźdźcy”. Jakucki w cytowanym

wcześniej artykule powoływał się na zeznania świadka Romualda U., który zapamiętał M. Cimoszewicza jako „seksota” (tajnego agenta) komisarza kadr, ówczesnego naczelnika kadr w dziale technicznym parowozowni w Białymstoku. W 1943 roku Cimoszewicz skończył szkołę pracowników politycznych i do końca wojny był w aparacie politycznym. Od kwietnia 1945 roku robi błyskawiczną karierę w Informacji Wojskowej - w ciągu 3 lat zostaje komendan-

tem w Głównym Zarządzie Informacji, kontrolowanym wówczas przez dwóch sowieckich zbrodniarzy, pułkowników NKWD w Polsce: Woznieśińskiego i Skulbaszewskiego, a także szefem Informacji Wojskowej na WAT. Robert Mazurek, autor interesująco naszkicowanej sylwetki Włodzimierza Cimoszewicza („Metamorfozy pana C.”, „Życie Warszawy” z 31 marca 1997 r.) pisał, że ojciec Cimoszewicza „(...) w 1951 r. trafia do Wojskowej Akademii Technicznej. Tam aresztuje komendanta uczelni gen. Floriana Grabczyńskiego. Z jego rozkazu aresztowano też kilkunastu oficerów WAT, którzy wcześniej byli w AK”. Dokonując tej bezwzględnej czystki na wyższej uczelni, major Marian Cimoszewicz był w tym czasie oficerem bez żadnego wykształcenia. Dopiero kilka lat później - w 1957 roku, skończył liceum i zdał maturę (!).

Dodajmy do tego informacje o wcześniejszej roli Mariana Cimoszewicza w likwidowaniu oddziałów AK - sam się chwalił podczas spotkania z oficerami akademii, że w 1944 r. zlikwidował oddział AK. Według innych źródeł, w 1946 r. jako oficer IW kierował grupą likwidującą „bandę” Bohuna (za: P. Jakucki, op. cit.). Ci

Dokonczenie str. 14

Cimoszewicz - syn oficera stalinowskiej Informacji

moszewiczowie zamieszkali w domu na Boernerowie (Bemowo), odebrany prawowitym właścicielom, których przymusowo wysiedlono z Boernerowa na początku lat 50. jako „element politycznie niepewny” („Gazeta Lokalna” nr 2/104 z lutego 1996 r.). Żona majora M. Cimoszewicza zaczęła pracę w bibliotece WAT na miejscu poprzedniej pracowniczki tej biblioteki Ewy Cecetki-Cymerman, zwolnionej nagle bez uzasadnienia w sposób bardzo ordynarny przez M. Cimoszewicza („Gazeta Lokalna” z 27 czerwca 1992 r., nr 12-13/42-43). Porównajmy opisaną wyżej fakty z gwałtownym zarzucaniem Beszcie-Borowskiemu łgarstwa przez W. Cimoszewicza i pokrzykiwaniem o tym, że dla takich jak on „wybawcami byli naziści”.

Włodzimierz Cimoszewicz, występując z taką furią przeciw przypomnieniu przeszłości ojca, jako motto do swej książki wybrał stwierdzenie Anny Uchlig: „Kto przekreśla PRL, ten przekreśla cały mój życiorys”. Trzeba przyznać, że swoją publiczną identyfikację z PRL-em zaczął bardzo wcześnie. Już jako maturzysta w 1968 roku kategorycznie przeciwstawił się napiętnowaniu ówczesnych rządów gomulkowski jako „dyktatury ciemniaków” i uzyskał wydrukowanie prozeżimowego tekstu swego wypracowania maturalnego na łamach „Życia Warszawy” (por. W. Cimoszewicz „Czas odwetu”, Białystok 1993 r., s. 40).

Wielu jego rówieśników było w tym czasie „pałowanych” na rozkaz „ciemniaków”. On w pełni utożsamiał się z totalitarną dyktaturą. Jakżeby mógł inaczej, wychowany pod „opiekunческими skrzydłami” pułkownika Cimoszewicza! Od jesieni 1968 roku studiuje na Wydziale Prawa w Warszawie i staje się działaczem uczelnianej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej. W 1971 roku wstępuje do PZPR, a w 1972 r. zostaje przewodniczącym ZMS na Uniwersytecie Warszawskim. Wchodzi do władz Komitetu Uczelnianego PZPR. Nawet swą błyskawiczną karierę w ZMS tłumaczył później jako swoisty przykład niezależności, twierdząc, że: „Przynależność do ZMS mogła nawet przeszkadzać” (!!!) (W. Cimoszewicz „Czas odwetu”, s. 43) - był bowiem dużo częściej odpytywany na zajęciach. Kiedy doszło do połączenia - pomimo protestu wielu studentów - trzech organizacji studenckich w jeden Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP), należało do zdecydowanych zwolenników tego połączenia, narzuconego studentom przez partyjną biurokrację i został... komisarzem szefem SZSP na UW. Józef Oleksy wspominał Cimoszewicza z owych czasów jako wręcz zwracającego uwagę swoją pryncypialnością. Pisał, że wionęło pryncypialnością, gdy tylko Cimoszewicz

wchodził na trybunę. Miał zaledwie dwadzieścia kilka lat, gdy uzyskał kolejny błyskawiczny awans - został sekretarzem Komitetu Uczelnianego PZPR, akurat w czasie pogłębiającego się kryzysu politycznego późnego Gierka, w okresie aktywizacji opozycji. O dokonanej przez Gierka zmianie konstytucji serwilistycznie uzależniającej Polskę od ZSRS wspominał: „Wszyscy mieliśmy skłonność do usprawiedliwiania miękkiej postawy wobec Związku Radzieckiego, byliśmy przekonani, że inne zachowania mogłyby być groźne dla Polski”. W sprawie innego posunięcia ówczesnych władz PZPR - zapisania w konstytucji kierowniczej roli PZPR - szczerze przyznawał: „Nas jako członków PZPR ani to ziębiło, ani grzało. Nie popadałiśmy przez to w jakiś konflikt sami ze sobą” (W. Cimoszewicz, op. cit., s. 53). Pocucie bycia członkiem kierowniczej siły, jak widać, wzmacniało dobre samopoczucie szybko awansującego działacza partyjnego.

W 1980 roku został wysłany na 3 miesiące do pracy w konsulacie w Malmö. We wrześniu tego roku zaś wyjechał na stypendium Fulbrighta do USA dzięki decyzji władz PRL, że jego konkurent do stypendium, Lamentowicz, powinien się wycofać (op. cit., s. 55). Pozostał wierny PZPR-owi w czasach „Solidarności” i po ogłoszeniu stanu wojennego. Podczas pobytu na Uniwersytecie Columbia należał do organizacji PZPR przy konsulacie w Nowym Jorku. W lutym 1982 roku powrócił do pracy na warszawską uczelnię.

Według informacji z listy Macierewicza, Cimoszewicz w 1980 roku pod pseudonimem „Carex” został współpracownikiem wywiadu.

Ustosunkowując się do tej sprawy w swej biografii „Czas odwetu”, stwierdził m.in.: „Z wypowiedzi Czesława Kiszczaka wiedziałem, że w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych istniały możliwości preparowania dokumentów, mających cechy autentyczności dokumentów antydatowanych. Obawiałem się, że kierownictwo MSW może zdecydować się nawet na taką awanturę, jak fabrykowanie archiwaliów. Nie wykluczałem więc, że mogę znaleźć się na liście Macierewicza. Kiedy Olek Kwaśniewski przedstawił mi dokumenty, z dużym zaskoczeniem zauważyłem, że byłem odnotowany w aktach polskiego wywiadu (...). Byłem zaskoczony, ponieważ okazało

się, że kontakt, jaki w 1980 roku nawiązałem ze mną przed wyjazdem na stypendium Fundacji Fulbrighta przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych, został w tych dokumentach przedstawiony jako kontakt z wywiadem (...)” (op. cit., s. 25-26).

Alergia na polskość

Po likwidacji PZPR w styczniu 1990 roku Cimoszewicz nie wstąpił do SdRP. Fakt ten próbowano później częstokroć eksponować jako dowód niezależności Cimoszewicza i jego opowiadanie się po stronie prawdziwie reformatorskiej lewicy. Rację mają jednak raczej ci, którzy sądzą, że Cimoszewicz nie docenił wówczas prawdziwej siły postkomunistów z SdRP i nie chciał zostać wraz z nimi zmarginalizowany.

W czasie kampanii prezydenckiej

1990 roku właśnie Cimoszewicz został kandydatem postkomunistów na prezydenta. Podobno dlatego, że sam Kwaśniewski obawiał się w ówczesnej całkowitej kompromi-

tacji wyborczej, jakichś trzech procent. W tej sytuacji wynik uzyskany przez Cimoszewicza był traktowany jako duże zaskoczenie - dostał 9 procent głosów, plasując się na czwartym miejscu za Wałęsą, Tymińskim i Mazowieckim. W latach 1991-1993 nadal przewodniczył Parlamentarnemu Klubowi Lewicy Demokratycznej. Po sukcesie wyborczym SLD w 1993 roku Cimoszewicz został wicepremierem i ministrem sprawiedliwości w rządzie Pawlaka. Jako minister sprawiedliwości zasłynął głównie akcją „Czyste ręce”. W jej ramach ujawnił nazwiska wysokich urzędników państwowych, którzy biorą równocześnie pieniądze za zasiadanie w radach nadzorczych firm państwowych. Akcja w rzeczywistości nie zaszkodziła osobom skrytykowanym przez Cimoszewicza. Mógł jednak odtąd chodzić w nimbie nieprzekupnego tropiciela gospodarczych patologii.

Resort Cimoszewicza nie mógł się pochwalić żadnymi większymi osiągnięciami; powszechnie narzekano na fatalne funkcjonowanie sądów i prokuratury. Cimoszewicz miał na to szczególne wytłumaczenie - twierdził, że podczas weryfikacji rzekomo wyrzucono najlepszych specjalistów. Po dymisji rządu Pawlaka nie wszedł do rządu Oleksego. Urażony, że nie zaproponowano mu wicepremierostwa, nie chciał przyjąć wyłączanie teki szefa resortu spra-

wiedliwości. Został wówczas wice-marszałkiem Sejmu.

W nowej sytuacji tym mocniej rozwijał stosunki z lewicowymi środowiskami z kręgu dawnej tzw. opozycji laickiej, zwłaszcza z Michnikiem, Geremkiem i Bujakiem. Nieprzypadkowo właśnie „różowi” tzw. Europejczycy stanowili najbliższych rozmówców Cimoszewicza spoza SLD i SdRP. Głównym efektem tych zacieśniających się kontaktów stał się głośny artykuł Cimoszewicza i Michnika, wspólnie apelujących o zakończenie wszelkich rozliczeń PRL-owskiej przeszłości. Cimoszewicz, podobnie jak Kwaśniewski i inni liczni politycy SLD, stanowił typ człowieka uodpornionego na takie pojęcia jak polskość, polski patriotyzm, poczucie polskiego interesu narodowego. Tym, którzy chcieliby polemizować z moimi tak kategorycznymi sądami w tej sprawie, polecam uważną lekturę „Czasu odwetu”. W tej książce widać aż nadto wyraźnie, że Cimoszewicz nie mógł się przełamać do napisania jakichś cieplejszych słów o Ojczyźnie, patriotyzmie, uczuciach narodowych, nie mówiąc już o trosce z powodu występujących dziś zagrożeń dla Polski i polskości. Więcej tam za to ataków na wszystko, co się z polskimi uczuciami narodowymi kojarzy, czy gwałtownego piętnowania rzekomej siły antyżydowskości w Polsce. Na s. 39 „Czasu odwetu” pisze: „Nie będąc Żydem poznałem, co to znaczy być nim w Polsce”. Nas. 192 insynuuje, iż: „Prawdą jest niestety, że w naszym społeczeństwie, i to od lewicy do prawicy, nieustannie można spotkać się z przejawami endemicznego antysemityzmu”.

W książce z pasją atakował „niepodległościowe slogany” (s. 13), „narodową tromtadrację”, oczywiście idącą w parze z „zoologicznym antykomunizmem” (s. 270), „polską ksenofobią” (s. 273) etc.

Po dojściu do władzy jak mógł dawał wyraz napadom skrajnego filosemityzmu. Wystąpienie Cimoszewicza jako premiera RP podczas uroczystości w Kielcach, w lipcu 1996 r., ku czci ofiar kieleckiej prowokacji z 1946 roku przyniosło jaskrawy dowód tego, jak bardzo nieważna dla niego jest prawda o historii i godność własnego kraju. W sprawach stosunków polsko-żydowskich, tak skomplikowanych i złożonych, po dziesięcioleciach przemilczeń i niedomówień, postkomunistyczny premier pozwolił sobie na publiczne, obelżywe dla Polaków stwierdzenia, jednostronnie obciążające ich winą za wszystkie problemy w stosunkach z Żydami.

prof. Jerzy Robert Nowak

Fragment książki „Czerwone dynastie”, Wydawnictwo MaRoN 2004. Dziękujemy Wydawnictwu i Pani Marii Nowak za zgodę na publikację tego fragmentu w naszym tygodniku. Redakcja

“Nie zależę od żadnej partii politycznej”

Przebieg kariery niezależnego kandydata:

1971-1990: PZPR

1990-1999: Klub Lewicy Demokratycznej

1999-obecnie: SLD

997 - Policja

18.07.2005r.

Zamiar kradzieży

W Mrzeżynie na ul. Wypoczynkowej policjanci z Trzebiatowa zatrzymali Radosława T, lat 19 za kradzież przenośnego komputera m-ki DELL z pokoju Ośrodka Wczasowego MARINA o wartości 11 tys. zł na szkodę Adama S. zamieszkałego w Piaskach

Ukradli telefony

W Pobierowie przy ul. Ciechanowskiej po uprzednim otwarciu drzwi campingu dokonano kradzieży 5 sztuk telefonów komórkowych, 4 sztuk aparatów cyfrowych, 2 sztuk kamer na łączną kwotę 11.340 złotych na szkodę Andżeliki H, zamieszkałej w Niemczech.

19.07.2005r.

Red Bull... doda ci skrzydeł

W Pobierowie przy ul. Grunwaldzkiej sprawca dokonał kradzieży chłodziarki przenośnej wraz z zawartością 12 napoi RED BULL o łącznej wartości 860 złotych na szkodę Red Bull w Warszawie.

20.07.2005r.

Usiłowali ukraść Audi

W Pogorzeliczy przy ul. Woj. Polskiego policjanci z Gryfic i Rewala zatrzymali Jacka T, lat 22 zam. Osin Lubuski, Rafała P, lat 27 zam. Rzepin i Michała P, lat 23 zam. Osin Lubuski podejrzanych o usiłowanie kradzieży samochodu AUDI A4

Wypadek na drodze

W Nowielicach kierująca samochodem osobowym marki ROVER Beata R, zam. Szczecin na prostym odcinku drogi Trzebiatów-Mrzeżyno w trakcie wyprzedzania samochodu m-ki Renault Megane kierowanego przez Stanisława R, lat 51 zam. Wrocław została uderzona w bok przez wyprzedzany samochód, który również bez sygnalizowania podjął manewr wyprzedzania innego pojazdu. Kierujący samochodem marki Rover uderzyła w przydrożne drzewo. W wyniku uderzenia obrażeń ciała w postaci ogólnych potłuczeń ciała doznali pasażerowie samochodu ROVER Sławomir R, Alicja R lat 7 i Kornelia R, lat 2 i przewiezieni zostali do szpitala w Gryficach a kierująca złamania podudzia i wstrząśnienia mózgu i przewieziona została do szpitala w Szczecinie.

21.07.2005r.

Podjeźrzani

W Gryficach policjanci dokonali zatrzymania Roberta B, lat 34 zam. Katowice, Hieronima F, lat 53 zam. Wicimiczki i Dariusza K, lat 45 zam. Gorzów podejrzanych o kradzież jednego z samochodów.

21.07.2005r.

Posiadała amfetaminę

W Rewalu przy ul. Zjazdowej policjanci z Rewala zatrzymali Małgorzatę M, lat 18 zam. Poznań, która



998 STRAŻ W AKCJI

19.07.2005

ZALAŁO

W godzinach popołudniowych w wyniku gwałtownych opadów atmosferycznych w Trzebiatowie zostało zalanych kilka posesji, sklep spożywczy, warsztat wulkanizacyjny, zakład tapicerski, szatnia sportowa. Zastępy OSP Trzebiatów i Jednostki Wojskowej wypompowały wodę z zalanych pomieszczeń.

20.07.2005r.

ROVEREM W DRZEWO

Godz. 14:13 Trasa Nowielice-Trzebusz gm. Trzebiatów. Samochód osobowy marki Rover na prostym odcinku drogi podczas wyprzedzania innego pojazdu uderzył w drzewo. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatora, wydostaniu kierowcy – kobiety zakleszczonej z pojazdu przy użyciu narzędzi hydraulicznych oraz uprzątnięciu miejsca zdarzenia po zakończeniu działań. Osoba ranna kobieta została przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Szczecinie natomiast pasażerowie – dwoje dzieci (z ojcem jako opiekunem) zostały zabrane przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala w Gryficach na obserwację. W działaniach uczestniczyły zastępy straży z KP PSP Gryfice, OSP Trzebiatów, OSP Mrzeżyno

PRZYSNAŁ

Z GARNKIEM NA KUCHENCIE

Godz. 14:57 Trzebiatów ul. Wojska Polskiego. Pozostawiono garnek na kuchence elektrycznej a właściciel mieszkania przysnął. Działania straży polegały usunięciu garnka z kucharki i przewietrzeniu mieszkania. W działaniach uczestniczyły zastępy straży z KP PSP Gryfice, OSP Trzebiatów.

21.07.2005r.

LAŁO NADAL

Godz. 17:50 Mrzeżyno ul. Tyśiąclecia – zalany plac targowy oraz magazyn, w którym sprzedawcy przechowują towar. Z powodu silnych opadów deszczu, woda zalała plac targowy oraz magazyn. Działania SP polegały na wypompowaniu wody z zalanych obiektów za pomocą pomp piływających. W działaniach brał udział zastęp z OSP Mrzeżyno.

22.07.2005r.

WPAŁ DO STUDZIENKI

Godz. 18:14 Płoty ul. Jagielloń – pies wpadł do studzienki burzowej. Działania strażaków z OSP Płoty polegały na wydobywaniu pieska na zewnątrz.

23.07.2005r.

NIE W PIECU LECZ W KOTŁOWNI

Godz. 21:04 Czarne gm. Płoty – Pożar kotłowni w gorzelni. W chwili przybycia pierwszych zastępów straży pożarnej na miejsce pożaru ogniem objęty był cały budynek kotłowni wewnątrz. Działania straży polegały na podaniu dwóch prądów wody do wewnątrz kotłowni, oświetleniu terenu akcji. Spaleniu uległa częściowo więźba dachowa oraz częściowo wyposażenie kotłowni. Nie dopuszczono - wskutek szybkiej interwencji straży - do przerzutu ognia na przyległe części i pomieszczenia gorzelni. W działaniach gaśniczych brały udział po dwa zastępy z KP PSP Gryfice i OSP Płoty.

24.07.2005r.

BOCIAN W PUŁAPCE

Godz 17:54 Prusinowo - Bocian uwięziony w gnieździe Przy pomocy podnośnika podjechano do gniazda umiejscowionego na kominie, odcięto sznurki unieruchamiające nogi bociana i umieszczono go w gnieździe.

ZNOWU SPAŁ PRZY GARNKU

Godz. 18:20 Trzebiatów ul. Kamieniecka – dym wydobywający się z zamkniętego mieszkania na klatkę schodową. Działania straży polegały na otwarciu drzwi, ugaszeniu palącej się zawartości garnka na kuchence gazowej, ewakuację śpiącego właściciela mieszkania.

25.07.2005r.

CZOŁÓWKA NA PROSTEJ

Godz. 17:48 trasa Mrzeżyno – Rogowo wypadek samochodowy. Na prostym odcinku drogi zderzyły się czołowo dwa samochody osobowe, natomiast w odległości około 25 m w rowie znajdował się jeszcze jeden samochód osobowy. W wyniku zdarzenia 6 osób zostało poszkodowanych oraz jedna osoba poniosła śmierć na miejscu. Dwie osoby oraz osoba śmiertelna były zakleszczone w pojazdach. Działania straży polegały na uwolnieniu osób zakleszczonych z pojazdów i przekazaniu pogotowiu ratunkowemu. Trzy osoby w stanie ciężkim zostały przewiezione do szpitala w Kołobrzegu, dwie osoby do szpitala w Gryficach, a jedna przetransportowana śmigłowcem do szpitala w Szczecinie. Straż Pożarna pomagała również przy załadunku rozbitych pojazdów na lawety i sprzątnęła olej, który wyciekł z pojazdów. W działaniach udział brał zastęp PSP Gryfice i PSP Kołobrzeg oraz zastępy z OSP Trzebiatów i Mrzeżyno.

997 - Policja

posiadała przy sobie około 1 grama amfetaminy.

22.07.2005r.

Pojedzie na wycieczkę

W Rewalu przy ul. Dworcowej sprawca dokonał kradzieży 3 rowerów górskich o łącznej wartości 600 zł na szkodę Bożeny K, zamieszkałej w Czeladzi.

23.07.2005r.

Posiadał marihuanę

W Mrzeżynie przy ul. Nadmorskiej policjanci z Trzebiatowa dokonali zatrzymania Igora P, lat 18, który posiadał przy sobie środki odurzające w postaci marihuany.

24.07.2005r.

Znieważył funkcjonariuszy

W Karnicach policjanci ze Szczecina zatrzymali Stanisława K, lat 48 za znieważenie i groźby kierowane pod adresem funkcjonariuszy policji. sporządził: K.Z.

Kujmy broje, szyjmy stroje!!!

Trzebiatowski Ośrodek Kultury proponuje wyborną zabawę kostiumową.

Podczas tegorocznego "Święta Kaszy" każda osoba, która pojawi się przy Pałacu w przebraniu, ma szansę zdobyć tytuł "Najlepiej Ubranego Człowieka Trzebiatowa Roku Pańskiego 2005". Wystarczy puścić wodze fantazji, by nie narażając się na duże wydatki stworzyć postać średniowiecznego żebraka czy mnicha. Mile widziane stroje nawiązujące do epok historycznych. Zachęcamy gorąco – przenieś się wraz z nami w świat dawnych, powłóczyстых sukien! Na pomysłów uczestników konkursu czekają wspaniałe nagrody! A więc kujmy broje, szyjmy stroje! Rozstrzygnięcie konkursu 31 lipca. (r)

Za dwa tygodnie rusza V liga

(POWIAT) 6 sierpnia, w sobotę, odbędą się pierwsze mecze V ligi. Niestety, miejscowi kibice nie będą mieli okazji zobaczyć ligowej inauguracji na własnych stadionach. Polonia Płoty jedzie do Szczecina na mecz z beniaminkiem Hutnikiem EKO TRAS, zaś Sparta Gryfice do Stargardu na mecz z Kluczevią. KAR

KRZYŻÓWKA NR 30

Kuzyn żyrafa			Rodzaj piłnika		Wojsko chana		Imię królów Anglii		Np. blaszak
Indyjski asceta	Ekranowy kochaś				Koń dla muz				7
Umer i Molek	14	○	○		Pas, talia		Tan		Na nim głowa
Poddruk, tinta					Ptaka albo kary		3		
		4		Schodki na statek	Miasto w Rosji (pokój w 1807)		○	○	
Związek państw	Ogon lisicy "Halka"				1	Jablko lub malina		Stanowisko pracy	
Ryba górskich wód	Bożyszcze fanów		Kraj z Babilonem		Część buta, narty				
	○	○	○	○		Wieś nad jez. Wdzydze	8	Długa szpada	11
Pled dla konia		13			Rodzaj osęki				
Wiatr na jez. Garda			10	Firma listonosza			○	○	
Do pieczętowania				Dawka, porcja, racja		Bratanek Węgry		Machina oblicznicza	5
Stolica Inków (Peru)	Gęsty syrop	Imię Pogorzelskiej	Tyran Rzeka, kanał	○	○	○		2	
	○	○			Kokainowiec				Mniszka buddyjska
					Papuga				
Imię żeńskie			9	○		Stan w Wenezueli			12
Dawny harcownik			○			Mickiewicz			○
Surowiec na papę		6		Tajniki sztuki					

APLA, BORSK, CUZCO, SZTOKADA, TYŁZA

-Lesmar-

Litery z pól oznaczonych kółkami utworzą początek, a z pól ponumerowanych od 1-14 dokończenie rozwiązania - przysłowia ludowego.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

MASZ PROBLEM ZADZWOŃ DO REDAKCJI GRYFICE (091) 38 47 153 0507126422 email:gazeta gryficka@op.pl

Drukarnia w Łobzie zatrudni drukarza (możliwość zakwaterowania)

tel. 0504 042 532, (091) 39 73 730

najchętniej kupowane w Polsce

Imeble

ul. Kościuszki 62 (vis a vis NETTO)
72-300 Gryfice, tel. 091 / 3845055
e-mail: lider2003@wp.pl



BLACK RED WHITE
PRODUCENT MEBLI

Pełna oferta dostępna jest na stronie www.brw.com.pl

VIII Trzebiatowskie Spotkania Kultur

„Sąsiady” w obiektywie

